



Sygn. akt III USKP 61/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania E. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o prawo do wypłaty gwarantowanej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od organu rentowego na rzecz E. Z. kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 12 czerwca 2019 r., III AUa (...) oddalił
apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) od

wyroku Sądu Okręgowego w S. z 14 września 2018 r., IV U (...) w sprawie o prawo do wypłaty gwarantowanej.

Decyzją z 6 marca 2018 r., organ rentowy odmówił E. Z. (odwołująca się) wypłaty jednorazowego świadczenia pieniężnego po śmierci męża, wskazując, że decyzja o przyznaniu emerytury została wydana już po śmierci Z. Z. a organ rentowy przed datą śmierci nie wypłacił mu emerytury.

Odwołująca zaskarżyła decyzję organu rentowego odwołaniem, które zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach faktycznych. W dniu 23 października 2017 r. Z. Z. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Zmarł w dniu 1 listopada 2017 r. Organ rentowy rozpoznał wniosek o emeryturę w dniu 7 listopada 2017 r. i przyznał prawo do emerytury na podstawie art. 24 ust. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) od 1 października 2017 r. Decyzją z 13 listopada 2017 r. organ rentowy przyznał odwołującej się prawo do niezrealizowanego świadczenia po Z. Z. za okres od 1 października do 30 listopada 2017 r. (dwukrotność emerytury). Zmarły pozostawał z odwołującą się w związku małżeńskim w ustroju wspólnoty majątkowej. Ponieważ nie wskazał imiennie osoby uposażonej do wypłaty gwarantowanej, odwołująca się jest w myśl art. 25b ust. 5 ustawy emerytalnej uprawniona do jej otrzymania.

Sąd pierwszej instancji uznał za błędne stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym nie doszło do wypłaty emerytury Z. Z., który zmarł przed przyznaniem mu prawa do emerytury. Zdaniem Sądu pierwszej instancji Z. Z. nabył prawo do emerytury z dniem 1 października z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Co prawda zmarł przed wydaniem decyzji o przyznaniu emerytury od 1 października 2017 r., jednakże odwołującej się wypłacono świadczenie emerytalne przyznane Z. Z. i należne mu za miesiące październik oraz listopad. Skoro jedynie z przyczyn techniczno-organizacyjnych organ rentowy nie wydał decyzji o przyznaniu prawa do emerytury przed śmiercią wnioskodawcy, zastosowana przez organ rentowy dosłowna interpretacja art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej prowadziłaby do wypaczenia celu tej regulacji, gdyż w takich sytuacjach jaka zaistniała w niniejszej sprawie (emeryt nabywa prawo do

świadczenia ale decyzja w tym przedmiocie zostaje wydane po jego śmierci, przy czym prawo do świadczenia zostaje mu przyznane za okres poprzedzający śmierć) pozbawia bliskich zmarłego prawa do wypłaty gwarantowanej mimo ziszczenia się wszystkich przesłanek nabycia prawa do takiej wypłaty. Kierując się takimi zapatrywaniami, Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej się prawo do wypłaty gwarantowanej po śmierci męża-emeryta.

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją, która została oddalona powołanym na wstępie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...). Sąd ten w całości podzielił argumentację przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji. Zwrócił uwagę, że Z. Z. nabył z dniem 1 października 2017 r., prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zmarł co prawda przed wydaniem decyzji o przyznaniu emerytury i nie zdołał osobiście pobrać ani jednej miesięcznej kwoty należnego mu świadczenia, jednakże kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miała okoliczność, że wystąpił z wnioskiem o emeryturę przed śmiercią oraz że przyznano mu prawo do świadczenia od 1 października 2017 r., a zatem od dnia przypadającego 30 dni przed datą jego śmierci. Jednie z przyczyn techniczno-organizacyjnych (wydanie decyzji po śmierci osoby wnioskującej o przyznanie emerytury *in concreto*) wypłata świadczenia należnego Z. Z. nastąpiła do rak odwołującej się jako osoby uprawnionej do jej pobrania na mocy art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wypłata zrealizowana do rąk odwołującej była wypłatą świadczenia emerytalnego należnego w dniu śmierci Z. Z..

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 25b ust. 4 oraz art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej przez uznanie, że odwołującej się przysługuje prawo do wypłaty gwarantowanej po śmierci Z. Z. na podstawie art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, podczas gdy Z. Z. zmarł zanim zostało mu przyznane i wypłacone po raz pierwszy świadczenie emerytalne, a więc w chwili śmierci nie był „emerytem pobierającym emeryturę”, natomiast odwołującej się zostało wypłacone już po jego śmierci jedynie „niezrealizowane świadczenie” na podstawie art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, a nie emerytura.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołująca się wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się nieuzasadniona.

Istota sporu w niniejszej sprawie – dotyczącej prawa do wypłaty gwarantowanej dla odwołującej się – sprowadzała się do tego, czy jej zmarłego męża należało uznać za „emeryta pobierającego emeryturę”. Organ rentowy stał w toku postępowania administracyjnego i sądowego na stanowisku, zgodnie z którym z literalnej wykładni art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej wynika, że „emerytem pobierającym emeryturę” w rozumieniu tego przepisu jest wyłącznie taki emeryt, któremu przed śmiercią organ rentowy wypłacił świadczenie emerytalne (do rąk własnych lub na rachunek bankowy). Wykładnia językowa art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej proponowana przez organ rentowy jest jednak tylko pozornie jedyną prawidłową. Forsowany przez organ rentowy wzorzec interpretacyjny należało odrzucić z uwagi na odmienne wnioski co do rezultatów wykładni językowej tego przepisu przy odwołaniu się do wykładni systemowej i systematycznej.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że zmarły mąż odwołującej się miał w chwili śmierci status emeryta. Problematyka nabywania i nabycia prawa w odniesieniu do świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego, w szczególności w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego, jest złożona z uwagi na skomplikowane interakcje zachodzące w procesie nabywania uprawnień emerytalnych między regulacjami ustawowymi i skutkami *ex lege* a skutkami będącymi konsekwencją działań osoby usprawieniowej do emerytury oraz skutkami decyzji organu rentowego wydawanych w sprawach dotyczących prawa do świadczeń emerytalnych konkretnej osoby uprawnionej. Źródłem prawa do świadczeń emerytalnych jest bowiem ustawa, a nie decyzja. Natomiast zrealizowanie prawa do świadczenia emerytalnego nabytego *in abstracto* w wyniku spełnienia ustawowych przesłanek uzależnione jest zarówno od podjęcia określonych działań przez podmiot uprawniony jak i od deklaratoryjnych decyzji organu rentowego wydawanych w odniesieniu do nabycia prawa do świadczenia *in concreto*.

Zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Jedynie kumulatywne spełnienie wszystkich warunków nabycia danego prawa prowadzi do powstania określonego uprawnienia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2005 r., III UK 38/05, niepublikowane; z dnia 21 maja 2009 r., II UK 370/08, OSNP 2011 nr 1–2, poz. 20; z dnia 6 września 2011 r., I UK 85/11, LEX nr 1102259). W przypadku emerytur są to następujące warunki: 1) ziszczenie się określonego ryzyka socjalnego polegające na osiągnięciu wieku emerytalnego, z którym prawodawca łączy założenie o braku możliwości dalszego wykonywania pracy zarobkowej oraz 2) spełnienie dodatkowych przesłanek o charakterze technicznym (np. posiadanie wymaganego stażu itp.). Jak wynika z treści tego przepisu ani samo złożenie wniosku nie decyduje o nabyciu prawa do świadczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPIUS 2001 nr 12, poz. 418), ani decyzja organu rentowego nie kreuje tego prawa. Decyzje organu rentowego w przedmiocie nabywania prawa do świadczeń emerytalnych mają charakter deklaratoryjny (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, LEX nr 817535; z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, OSNP 2012 nr 7–8, poz. 101; z dnia 13 września 2011 r., I UK 124/11, LEX nr 1026625; z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 146/11, OSNP 2013 nr 1-2, poz. 17; z dnia 5 kwietnia 2011 r., III UK 93/10, LEX nr 966818; z dnia 9 stycznia 2012 r., III UK 223/10, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 272 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UZP 3/10, OSNP 2010 nr 17–18, poz. 217).

Z powyższego wynika, że w chwili śmierci męża odwołującej się miał już nabyte prawo do emerytury *in abstracto*, ponieważ jeszcze przed datą zgonu spełniał wszystkie podstawowe i dodatkowe przesłanki, z którymi ustawa wiąże powstanie prawa do emerytury w wieku powszechnym. Ponadto, mąż odwołującej się – składając wniosek do organu rentowego o przyznanie prawa do emerytury *in concreto* – dopełnił formalności, od których ustawa uzależnia realizację abstrakcyjnego prawa do emerytury. Decyzja organu rentowego z 7 listopada 2017 r. jedynie to potwierdziła. Powyższe okoliczności uprawniały Sąd drugiej instancji do zakwalifikowania męża odwołującej się jako emeryta. Do rozważanie

pozostaje, czy w dacie śmierci był on emerytem pobierającym emeryturę w rozumieniu art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej.

W tej kwestii na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem istnienie prawa do świadczeń *in abstracto* (będące konsekwencją spełnienia warunków nabycia tego prawa) nie jest tożsame z przyznaniem świadczenia *in concreto* (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 2006 r., III UK 95/06, LEX nr 950628; z dnia 25 lutego 2016 r., II UK 152/15, OSNP 2017 nr 9, poz. 116). Dopiero przyznanie świadczenia łączy się z ustaleniem prawa do jego pobierania a więc do wypłaty (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1989 r., III UZP 11/89, OSNCP 1990 nr 6, poz. 72 i wcześniejsza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1988 r., III UZP 22/88, OSNCP 1989 nr 12, poz. 194 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 września 2019 r., II UK 57/18, LEX nr 2633105; z dnia 17 maja 2016 r., II UK 258/15, LEX nr 2062794; z dnia 5 maja 2016 r., II UK 202/15, LEX nr 2052407; z dnia 22 listopada 2006 r., III UK 95/06, LEX nr 950628). Nabycie prawa do świadczenia oraz nabycie prawa do wypłaty tego świadczenia są w prawie ubezpieczeń społecznych odrębnymi instytucjami regulowanymi przez inne przepisy. O nabyciu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi art. 100 ustawy emerytalnej, natomiast o wypłacie świadczeń art. 129 ust. 1 tej ustawy. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, świadczenia wypłaca się co prawda wstecznie (od dnia powstania prawa) jednakże nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Prezentowane w toku postępowania w niniejszej sprawie rozumowanie organu rentowego zdaje się nawiązywać do zarysowanego powyżej rozróżnienia między nabyciem prawa do świadczenia a ustaleniem prawa do jego pobierania. Skoro bowiem dopiero deklaratorywna decyzja organu rentowego potwierdzająca *in concreto* nabycie prawa do emerytury umożliwia jej wypłatę, to możliwa jest także taka wykładnia art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, zgodnie z którą emerytem pobierającym emeryturę jest tylko taki emeryt, któremu przed jego śmiercią organ rentowy przedstawił do dyspozycji środki pieniężne wypłacane tytułem emerytury.

Taki kierunek wykładni art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, choć intuicyjnie mógłby wydawać się poprawny, uzależnia nabycie statusu emeryta pobierającego

emeryturę oraz aktywację ochrony interesów jego najbliższych w postaci prawa do wypłaty gwarantowanej od dokonania przez organ rentowy szeregu czynności technicznych, poczynwszy od sprawnego rozpoznania wniosku o emeryturę (ustalenie prawa do realizacji świadczenia emerytalnego) przez zlecenie stosownego przelewu, a także od czynności podejmowanych przez podmioty niebędące stronami stosunku prawnego z zakresu ubezpieczeń społecznych (jak np. bank obsługujący rachunek emeryta). W przypadku przyjęcia opcji interpretacyjnej forsowanej przez organ rentowy to data wykonania przelewu (przekazu) zindywidualizowanego świadczenia decydowałaby o tym, czy zachodzi okoliczność „pobierania emerytury”. Dlatego ten kierunek wykładni art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej należy odrzucić jako zaburzający obiektywizm w stosowaniu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i naruszający zasadę pewności prawa.

Odmierna wykładnia art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, słusznie przyjęta przez Sądy obu instancji, abstrahuje od potencjalnych opóźnień organu rentowego lub innych podmiotów w realizacji świadczeń emerytalnych i obiektywizuje moment, z którym osoba uprawniona do świadczeń emerytalnych staje się emerytem pobierającym emeryturę. Koncentruje się na realizacji nabytego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych w sensie prawnym. Wykładnia ta wymaga uwzględnienia przy interpretacji art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej także innych przepisów tej ustawy, dotyczących realizacji prawa do emerytury. Ponownie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej świadczenia wypłaca się, poczynając od dnia powstania do nich prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. W ten sposób prawodawca przyznał decydujące znaczenie w kwestii początkowego terminu, od którego rozpoczyna się realizacja prawa do emerytury, woli uprawnionego do emerytury (który nabył już prawo do emerytury *in abstracto* z racji spełniania podstawowych i dodatkowych przesłanek uzyskania tego prawa). Mimo bowiem tego, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy prawa, a decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny, to samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Podstawę taką stanowi dopiero wniosek uprawnionego o przyznanie świadczenia. Jednocześnie od daty złożenia wniosku

przez osobę, która nabyła prawo do emerytury (spełniwszy wszystkie ustawowe przesłanki), osobie tej przysługuje już prawo do realizacji świadczenia emerytalnego, choć do czasu wydania decyzji organu rentowego w przedmiocie przyznania prawa (ustalenia prawa do świadczenia) prawo to pozostaje *de facto* zawieszone. Chociaż więc nie ulega wątpliwości, że w art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej ustawodawca posłużył się pojęciem emerytury realizowanej, a nie tylko nabytej lub zawnioskowanej, to w przepisie tym - wykładanym łącznie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej - chodzi o realizację w sensie prawnym, a nie w sensie faktycznym. Chodzi bowiem o świadczenie, do którego wypłaty prawo przysługuje już emerytowi w chwili śmierci, a nie o świadczenie, które zostało pozostawione w dyspozycji emeryta.

Przy takim założeniu interpretacyjnym wyrok Sądu drugiej wykładni opiera się na prawidłowej wykładni i zastosowaniu art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, skoro z niekwestionowanych nawet przez organ rentowy ustaleń postępowania sądowego wynika, że: 1) Z. Z. wystąpił z wnioskiem o emeryturę przed śmiercią; 2) prawo do tego świadczenia zostało mu przyznane od 1 października 2017 r. (decyzją z 7 listopada 2017 r.); 3) do rąk odwołującej się (jako osoby uprawnionej z kręgu osób, o których mowa w art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej) wypłacono emeryturę należną Z. Z. za miesiące październik i listopad 2017 r. Jak trafnie podkreślił to Sąd pierwszej instancji a podzielił Sąd drugiej instancji, wypłata zrealizowana do rąk odwołującej się nie obejmowała bliżej nieokreślonego świadczenia ani świadczenia z jakiegokolwiek innego tytułu. Wypłacono jej emeryturę należną Z. Z. do dnia jego śmierci. Uzasadnia to konkluzję, zgodnie z którą w chwili śmierci mąż odwołującej się był „emerytem pobierającym emeryturę” w rozumieniu art. 25b ust. 4 ustawy emerytalnej, zatem w konsekwencji przysługiwało jej prawo do wypłaty gwarantowanej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.